

## 16. Radhy nie da się oddzielić od Kriszny, jak bieli od mleka

*Znając atmę, można cieszyć się błogością. Jej nieznanostwo oznacza cierpienie; wiedza o brahmanie prowadzi do połączenia z nim. To słowo Sai jest stwierdzeniem prawdy.*

### **Pawitratma swarupy (ucieleśnienia oczyszczającej atmy)!**

Jedynie brahman jest prawdą. Jest on aspektem atmy. Człowiek myśli, że jest czymś różnym od brahmana i wikła się we wszelkiego rodzaju problemy związane z rodziną. Siła życiowa, której przejawy widzimy we wszystkich dżiwach (istotach żywych), nie jest czymś różnym od brahmana. Brahman jest stały. Jest nieopisany. Jest nieskończony. Ma taki sam stosunek do wszystkiego, co nas otacza. Jego stałość oznacza, że nie ma początku ani końca. Wszystko, co się rodzi, umrze, a to, co nigdy się nie rodzi, nigdy też nie umrze. Jest to podstawowa właściwość brahmana. Druga cecha mówi o nieopisywalności. Żadna ludzka istota nie jest w stanie wykazać, czym on jest i opisać go. Trzecia cecha brahmana odnosi się do jego nieskończoności. Wszelkiego rodzaju moce są w nim obecne w nieograniczonej mierze. Człowiek, który z natury nie może opisać nawet jednego rodzaju mocy, w sposób oczywisty nie jest w stanie opisać niezliczonych rodzajów mocy. Jak człowiek, który nie potrafi wspiąć się na dach własnego domu, miałby wspiąć się i dosięgnąć nieba? Jak człowiek, który nie potrafi zrozumieć samego siebie, tego bardzo ograniczonego aspektu boskiego stworzenia, miałby zrozumieć nieograniczone cechy brahmana?

Mimo to od czasu do czasu spotyka się jednak osoby, które chełpią się swoją niewielką wiedzą albo błahymi doczesnymi sukcesami, głosząc określone cechy Boga. Całe wykształcenie, które one otrzymały, dotyczy materialnych aspektów tego świata. Jakie osiągnięcie, poza ego, daje im prawo wypowiadać się o sprawach duchowych, których nie obejmuje ich skromna wiedza? W rzeczywistości nie mają one nawet odpowiednich kompetencji, by mówić o własnej specjalności. Jak o boskości i jej świętych aspektach, które wiążą się z wyższą wiedzą, może mówić ktoś, kto nie jest dość biegły, by wyjaśniać sprawy leżące w obszarze, który podobno poznał? Prawdę mówiąc, żaden człowiek na tej ziemi nie jest w stanie poznać i opisać natury boskości. Cała wiedza, jaką ludzka istota może zdobyć, jest ograniczona do jakiegoś jednego wybranego aspektu bożego stworzenia. Skoro nie może opanować jednego aspektu, jak miałby zrozumieć niezliczone aspekty przejawień Boga?

Jedną z najbardziej uderzających cech brahmana jest zdolność, dzięki której może on przejawiać rozmaite swoje moce i możliwości bez potrzeby przyjmowania formy

czy korzystania z jakiejś podstawy do swoich przejawień. Inną godną uwagi cechą jest to, że w jego przejawieniach nie ma niczego, co moglibyśmy nazwać skazą. Wszystko, co się mówi lub widzi, albo robi, czego się naucza lub co głosi, służy pomysłności i dobru ludzi na świecie. Żadne słowo ani żaden czyn nie ma na celu własnego dobra Boga. Niczego, co choćby w najmniejszym stopniu trąci samolubstwem, nie da się dostrzec w myśli, słowie albo działaniu Boga. Wszystko wypowiedziane w brahmanie jest prawdą. Każdy czyn wykonany w brahmanie jest dharma. Jeżeli ludzie zachowują się niesprawiedliwie lub niewłaściwie, Bóg jest tylko świadkiem tego wszystkiego i nie ma z tym nic wspólnego.

Cechą zapalanej lampy jest dawanie światła. W takim świetle ludzie mogą czytać teksty zawierające to, co chcą zrozumieć. Mogą też wykonywać dobre czyny. Ale w świetle lampy mogą również dokonywać kradzieży. Światło można wykorzystać do robienia złych czynów. Sama lampa jednak nie zyskuje dobrego imienia, ponieważ uczeni korzystają z jej światła, czytając książki, ani też nie okrywa się złą sławą przez to, że ludzie używając światła piszą fałszywe teksty albo dokonują kradzieży. Lampa nie czyni zła ani dobra. Podobnie, Bóg nie nabiera chwały czy potępienia w wyniku dobra lub zła czynionego na świecie przez człowieka. Jest On tylko świadkiem wszystkiego, co się dzieje.

Ostatnia cecha brahmana, którą powinniśmy tu wymienić, zawiera się w fakcie, że w całym stworzeniu nie ma nic, co miałoby taki sam status lub równy brahmanowi. Jest on niezrównany i wyjątkowy. Dla brahmana równorzędny jest tylko brahman. Na całym świecie nie ma nic podobnego do niego. Tego rodzaju święty aspekt brahmana czasami własną sankalpą (wołą) przyjmuje jakąś szczególną postać i w niej się przejawia. Robi to dla dobra ludzkości.

Jedną z takich sankalp to *Eko'ham bahusjam* – Jeden Jam jest, niech stanę się wielością. Mleko zamienia się w mleko zsiadłe tylko wtedy, gdy dodamy do niego zsiadłego mleka. To dodawane też wcześniej powstało z mleka. Zauważmy tutaj, że związek mleka ze zsiadłym mlekiem jest nierozzerwalny. Podobnie, w stworzeniu przejawiają się w różnych postaciach tylko moce już obecne w brahmanie. Te przejawione formy są w rzeczywistości nierozzerwalnie związane z nieprzejawioną formą brahmana. Znaczy to, że to, co rzutuje się jako przejawione stworzenie, jest tylko obrazem brahmana. Stworzenie jawi się w ten sposób jako praca, czyli karma, przy czym brahman jest tu przedmiotem, celem i istotą. Ścieżkę prowadzącą człowieka do osiągnięcia boskości stanowi właśnie połączenie tego przedmiotu, celu i aktu stwarzania. Tym sposobem stworzenie, które powstało z paramatmy, może wrócić do źródła. Działania na świecie powinniśmy więc przyjmować jako obowiązek. Działania człowieka powinny umożliwić mu osiągnięcie celu stworzenia i ostateczne połączenie się z tym celem. W powiedzeniu *Tat twam asi* (Owym jesteś ty) *Tat* (Ów) to paramatma, *twam* (ty) – prakriti (stworzenie), a *asi* (jesteś) – oddanie. Celem oddania jest połączenie prakriti z paramatmą. Jednakże, niestety, tego aspektu brahmana nie widzimy w otaczających nas stworzonych istotach ludzkich, które są skutkiem sankalpy brahmana. Dlatego całe to

stworzenie, które jest projekcją brahmana, powinno zostać napełnione jego aspektami.

Stworzenie, czyli projekcja brahmana, nazywa się dhara. W celu ostatecznego połączenia się ze stwórcą dhara ta postępuje kilkoma ścieżkami. Są to: ścieżka pracy, ścieżka mądrości i ścieżka oddania. Ponieważ paramatma dźwiga cały ciężar stworzenia, nazywa się ją bharta (niosąca), a stworzenie – bharja (niesione, podtrzymywane). Pan, który niesie cały ten ciężar, nazywa się bharta, czyli ktoś, kto niesie ciężar. Łączenie się paramatmy, puruszy (stwórcy) i stworzenia, czyli bharji, nazywa się poddaniem lub ścieżką oddania. Sama prakriti nie posiada zdolności noszenia własnego ciężaru, dlatego nazwano ją abala, czyli nieposiadająca siły lub słaba. W mowie potocznej słowo to odnosi się do kobiety. Człowiek słaby, bez sił, jest nazywany abala, czyli kobieta. Każda dżiwa, czyli osoba, która jest częścią stworzonego świata, jest w tym sensie słaba, czyli kobietą. Takie cechy jak głód, gniew, zazdrość i egoizm dotyczą zarówno mężczyzn jak i kobiet. Cierpienia i przyjemności doświadczają zarówno mężczyźni jak i kobiety. Różnica zawiera się tylko w nazwie i formie, ale wszystkie inne cechy są takie same u mężczyzn i u kobiet. Zatem gdy spojrzymy na to z punktu widzenia cech i zapomnimy o nazwie i formie, wszyscy na ziemi są kobietami.

W przedstawieniu na scenie wielu aktorów może przyjmować różne role, ale role te nie są rzeczywiste. Mają zastosowanie jedynie w przedstawieniu. W przedstawieniu organizowanym w koledżu dla dziewcząt pojawiają się takie postacie jak chłopiec, starzec, król i królowa, ale w rzeczywistości wszyscy aktorzy to dziewczęta. Role męża i żony odgrywają dziewczęta. Faktycznie więc mężczyzna i kobieta występują w tych rolach tylko dla celów inscenizacji, ale są kobietami. Podobnie, cały świat jest jedną sceną a wszyscy ludzie są aktorami. Wszyscy przyjmują jedną czy drugą rolę i odgrywają ją na tej scenie. Jedynym puruszą (mężczyzną) jest Bóg. Wszyscy inni są słabi, czyli abale lub kobiety. Ta słabość sprawia, że wszystkich na tym świecie ciągle dotyka ten czy inny rodzaj cierpienia.

Stwórca istot ludzkich, Kriszna, który jest samą paramatmą, przyszedł w ludzkiej postaci po to, aby pokazać ludziom opisane właśnie aspekty i skierować ich ku Bogu. Dhara, czyli prakriti, przyjęła postać Radhy, która symbolizuje całe stworzenie. Radhę powinniśmy więc traktować jako posłańca prakriti symbolizującego wszystko, co jest typowe w stworzeniu. Zademontrowała ona wiele rodzajów ideałów jako przykładów dla ludzi, mając na względzie osiągnięcie boskiego Pana w postaci Kriszny. W tym kontekście powinniśmy dostrzegać bliski związek między wysiłkami Radhy i reakcjami Kriszny.

Bardzo blisko Gokulam leżała miejscowość nazywana Wriszabhapura, gdzie mieszkała Radha. Radha od samego początku wiedziała, że jest ucieleśnieniem prakriti i знаła swój związek z paramatmą. Ponieważ całe stworzenie jest tylko projekcją paramatmy, Radha symbolizowała to stworzenie, a Kriszna paramatmę, czyli stwórcę, ich związek miał charakter związku obiektu i jego odbicia. W aspekcie cielesnym Radha była o 9 lat starsza od Kriszny. Była też cioteczną siostrą Nandy,

a więc była blisko z nim spokrewniona. Gdy tylko Kriszna znalazł się w domu Nandy i Jaśody, myśli Radhy zaczęły stopniowo zwracać się ku niemu. Cały czas myślała o Krisznie i powtarzała jego imię. Jej dzienny rozkład zajęć wypełniały prace związane z Kriszną. Gdy Kriszna miał siedem lat, zaraz po przebudzeniu brał mleko od matki, szedł do Wriszabhapury i wracał. Matka nic o tym nie wiedziała. Gdy pytała go, gdzie był, odpowiadał, że szukał krów. Jeśli pojawi się w was wątpliwość, czy może Kriszna mówił nieprawdę, powinniście pamiętać, że on nigdy w całym swoim życiu nie wypowiedział nieprawdy.

Na skutek nieczystości w umysłach i złych myśli niektórym spośród nas może się to wydać nieprawdą, ale wszystko, co powiedział Kriszna, zawsze było prawdą. Mówiąc, że szukał krowy, powiedział prawdę. Ziemię, zgodnie z Wedami, uważamy za krowę, gdyż daje ona wszystko, czego człowiek potrzebuje do przeżycia. Mamy takie nazwy jak matka ziemia, matka krowa, matka Weda itp. W tym kontekście wszyscy ludzie są drogimi dziećmi tych trzech matek. Dlatego uznanie Radhy, która symbolizuje stworzenie, za krowę, nie jest nieprawdą. Tak więc, Radha od samego urodzenia Kriszny tkwiła głęboko w jego myślach.

W tej sytuacji pewnego dnia Radha chciała pójść do lasu Brindawan, aby nazbierać trochę wyschniętych krowich odchodów. Wcześniej już próbowała tam chodzić, o czym dowiedział się Kriszna. Miejsmem tym zarządzał Nanda, a na jego polecenie pilnował go stróż. Kriszna poinstruował stróża, aby mówił, że wstęp na ten teren mają tylko mężczyźni, a kobietom wchodzenie jest bezwzględnie zabronione. Kiedy więc Radha przysłała z koszykiem i próbowała wejść do Brindawanu, stróż powiedział jej, że żadna kobieta nie może tam wchodzić. Zrazu Radha była bardzo zakłopotana, ale zaraz z uśmiechem spytała: „Czy ty możesz przebywać w Brindawanie? Jeśli ty możesz, ja też mogę tam wejść”. Stróż odpowiedział: „Ja jestem mężczyzną, a ty kobietą”. Radha na to: „Bardzo się mylisz. Na tym świecie jedynym puruszą (mężczyzną) jest Kriszna. Wszyscy inni to kobiety. Jeśli tobie wolno wejść, to mnie także wolno”.

W taki sposób spierała się ze stróżem i rzucając pytanie: „Czy możesz nazywać się mężczyzną tylko dlatego, że nosisz stosowne ubranie?”, wymusiła swoje wejście do Brindawanu. W tym momencie przyszedł Kriszna i stwierdziwszy, co zaszło, powiedział, że ponieważ Radha wymusiła wejście wbrew jego poleceniom, będzie musiała zapłacić karę. Radha odpowiedziała: „Och Panie! Jedyne, co posiadam, to serce, które mi dałeś. Mogę ci je zwrócić w charakterze zapłaty. Nie mam ani pieniędzy, ani dobytku, by inaczej zapłacić karę. Chętnie poddam ci jedyną rzecz, jaką posiadam, mianowicie moje serce”. Wtedy Kriszna odrzekł: „Złota Radho, Brindawan powstał po to, aby uwiecznić ten rodzaj boskiego związku, jaki istnieje między mną jako paramatmą a tobą jako prakriti. Potomność będzie wiedziała, że Kriszna zawsze był osadzony jako świętość w sercu Radhy. To moje zapewnienie zawsze będzie przekazywało sens związku, jaki istniał między Radhą i Kriszną. Tam gdzie jest prakriti, tam jest też paramatma. Tam gdzie jest paramatma, tam jest też stworzenie. Paramatma i prakriti są jak przedmiot i jego odbicie. Wszędzie, gdzie się

znajdziemy na świecie, ludzie widzą tylko połączenie tych dwóch aspektów Radhy i Kriszny”.

### **Uczniowie i studenci!**

Uważać Radhę z Bhagawaty za zwykłą kobietę, a Krisznę za zwykłego człowieka i traktować ich związek tylko jak związek kobiety i mężczyzny, tak jak ludzie to na ogół rozumieją, jest bardzo niewłaściwe i sprzeczne z tym, co autor tego świętego tekstu chciał przekazać. Ten związek to związek między Bogiem i Jego stworzeniem. Jest on równie nierozdzielny jak biały kolor mleka i samo mleko. Mleko ma kolor biały. Nie da się oddzielić bieli od mleka. Gdy świeże mleko zmienia się w zsiadłe, jest ono dalej białe. Gdy takie mleko ubijemy, maślanka także jest biała. Gdy wydzielimy z niej masło, ono również jest białe. Zatem, niezależnie co z mlekiem zrobicie, nie oddzielicie bieli od mleka. Radha stanowi nieodłączną część Kriszny, tak jak biel jest nieodłączną częścią mleka. Wspólnota Radhy i Kriszny nie ma na świecie odpowiednika i nie może się zdarzyć w żadnym innym przypadku. Dzisiaj będziemy w stanie promować na świecie aspekty Kriszny w ich boskiej postaci tylko wtedy, gdy zrozumiemy i przynajmniej do pewnego stopnia wcielimy w życie nauki, jakie możemy wyciągnąć ze związku Radhy i Kriszny. Nie powinniśmy natomiast traktować Radhy jako jednej osoby, a Kriszny jako drugiej i rozpowszechniać ten pogląd, bazując na różnicach między nimi. Tę jedność Radhy i Kriszny w Biblii nazwano „Królestwem Bożym”. W istocie aspekt jedności prakriti i paramatmy pod różnymi nazwami występuje w wielu religiach. Nasi przodkowie stworzyli postać i imię Radhy, aby umożliwić zwykłym ludziom zrozumienie jej znaczenia. Ale Radhą jest każdy, kto ciągle i zawsze myśli o Krisznie. Jest to aspekt, a nie imię. My, niestety, przypisaliśmy temu świętemu aspektowi wiele wypaczonych znaczeń. Radha jest tylko wiernym odzwierciedleniem Kriszny, odbitego obiektu. Powinniśmy podejmować takie działania, które prowadzą do Kriszny. Kriszna jest Stwórcą. Stworzenie to prakriti.

Działanie jest niezbędne, aby móc pielęgnować boską miłość. Dzięki miłości Kriszny powinniśmy zdołać do niego dotrzeć. Dzisiaj poznaliśmy znaczenie miłości Radhy do Kriszny. Powinniśmy teraz interpretować wszystkie jej czyny w świetle takiej boskiej miłości.



Tłum. Kazimierz Borkowski  
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1978.htm>